

# RÓŻANIEC

Możecie przeczytać fragment dotyczący jakiejś wybranej tajemnicy z Pisma Świętego i dać sobie czas na zastanowienie się nad nim. Po chwili ciszy, myśląc o przeczytanym Słowie i zastanawiając się nad Nim i rozważając je możecie odmówić dziesiątkę różańca. Dobrze jest wyobrazić sobie tę sytuację, pomyśleć jakie wnioski mogą z niej wyciągnąć i być razem z Maryją przy Jezusie, który albo przyszedł nad Jordan po chrzest, albo jest biczowany, a może wniebowstępuje.

Możecie odmówić cały różaniec (5 tajemnic) posługując się napisanymi przez siebie lub poniższymi rozważaniami:

## 1. Zwiastowanie



Nie wiemy, jak dokładnie wyglądała ta scena, w której Maryja dowiedziała się że będzie matką Mesjasza i jej świat został wywrócony do góry nogami. Wiemy tylko, że pomimo wątpliwości i pytań zgodziła się. Miała pewność, że Bóg chce jej dobra i wie co jest najlepsze dla niej i dla świata. Tak bardzo ufała, że powiedziała „tak” pomimo niepewności. Bóg zaprasza do tego samego. Chce, żebyśmy - nawet jeśli nie rozumiemy i nie umiemy sobie wyobrazić, jak może wyglądać nasze życie i powołanie - powiedzieli mu: „TAK! Boże, ufam Ci i niezależnie od tego w jaki sposób, ja chcę żeby Twoja wola działała się w moim życiu; pomóż mi zgodzić się z nią”.

## 2. Nawiedzenie



Tyle rzeczy można byłoby zrobić w pośpiechu po zwiastowaniu. Porozmawiać z Józefem, z rodzicami, zaplanować wszystko, aby godnie urodzić dziecko. Co jednak robi Maryja? Idzie za tym, co usłyszała od Boga; idzie spotkać Elżbietę, która również doświadczyła cudu. Ich spotkanie jest wyjątkowe, bo pełne Ducha Świętego. Jego finałem jest realne zaangażowanie się Maryji i pomoc w codziennych obowiązkach. Podejmując decyzję o tym, co zrobi najpierw zastanawia się do czego wzywa ją Bóg i nie zwleka. My często wiemy, czego może chcieć od nas Bóg, ale boimy się. Może wiemy, że to będzie kosztować. Maryja nie bała się podjąć decyzji i zgodzić na trud - dzięki temu doświadczyła niesamowitego błogosławieństwa.



## 3. Narodzenie



To była na pewno trudna noc dla Józefa i Maryji, pełna lęku, wątpliwości i nieoczekiwanych zdarzeń. Może my też przeżywamy takie chwile, tracimy nadzieję, denerwujemy się, chcemy się poddać, nie dowierzamy, że to ma sens. Może wydaje się nam, że jesteśmy jak ci pasterze z Betlejem, gdzieś na uboczu świata, zapomniani i bez szans na wyjątkowe życie. Ale to właśnie pośród ciemności i lęku przyszedł na świat Jezus żeby przynieść pokój. W środku ciemnej nocy do pasterzy przychodzą postani przez Boga aniołowie, przynoszą im światło i wskazują, gdzie znaleźć Mesjasza. Jezus zmienia serca ludzi już od pierwszych chwil swoich narodzin. On może nawet teraz przyjść i Ci pomóc, dać pokój i nawet jeśli teraz tego nie dostrzegasz, jeśli przyjmiesz go do swojego życia, takiego jakim jest i zaczniesz żyć według tego co naucza - pewnego dnia zobaczysz owoce.

## 4. Ofiarowanie



Dziękczynienie za życie Syna i modlitwa prośby o błogosławieństwo Boga. O to chodziło w ofiarowaniu w świątyni. Oddać Bogu to co najcenniejsze, postawić go ponad wszystko inne. Maryja oddała Bogu swojego pierworodnego Syna. A co dla Ciebie jest najcenniejsze? Może jakaś relacja, może coś materialnego? Ta scena zaprasza żeby zastanowić się: „czy to, co jest dla mnie cenne, nie oddziela mnie od Boga? Czy mimo wszystko to On jest najcenniejszy?”. A może mogę oddać Mu mój cenny czas i ofiarować na modlitwie albo pomagając innym...?

## 5. Odnalezienie w świątyni



Nawet Maryja i Józef mogli stracić Jezusa z oczu i zgubić Go w swoim życiu. My też czasami tracimy Go z oczu i odalamy się. Żeby znowu być blisko Jezusa trzeba wrócić - dosłownie - tak, jak Maryja i Józef. Pójść pod prąd tego co robią i jak myślą inni, nie patrzeć na to że wszyscy idą w drugą stronę. Iść aż Go znajdem, pomimo braku siły i zwątpienia. W tej tajemnicy prosz dla siebie o wytrwałość w tym poszukiwaniu.

